



Angielskie samochody z kierownicą po prawej legalne w Polsce. Dealerzy protestują

mk 2012-10-31, ostatnia aktualizacja 2012-10-31 10:59:38.0

Najpewniej już w przyszłym roku w Polsce będzie można rejestrować takie samochody. Powód? Nacisk Brukseli, która żąda dostosowanie naszych przepisów do prawa unijnego.

Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej opracowało już stosowny projekt założeń nowelizacji prawa o ruchu drogowym. Otrzymała go już kancelaria premiera. Nowe przepisy mogą wejść w życie w przyszłym roku.

Wystarczy przełożyć lusterka i światła

To prawdziwa rewolucja. Obecnie, żeby zarejestrować w Polsce samochód sprowadzony z Wielkiej Brytanii, trzeba zrobić tzw. przekładkę - przełożyć kierownicę, przenieść na drugą stronę pedały gazu, sprzęgła i hamulca. Zmiany nie są tanie - w zależności od modelu samochodu, kosztują od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych. Samochody nieprzerobione, z "angielską" kierownicą po prawej stronie, mogą jeździć w Polsce tylko pod warunkiem, że są zarejestrowane w krajach, gdzie obowiązuje ruch lewostronny.

Zgodnie z nowymi przepisami jedyną wymaganą przeróbką będzie przełożenie lusterek i świateł. Po takich zmianach będzie można rejestrować samochody osobowe, a także tzw. pojazdy specjalne, czyli na przykład śmieciarki i pojazdy używane do czyszczenia dróg.

UE: łamiecie przepisy

Jak przypomina dziś "Dziennik. Gazeta Prawna", powodem zmiany w stanowisku ministerstwa, które wcześniej nie chciało wypuszczać na polskie ulice samochodów z kierownicą po prawej stronie, jest skarga Komisji Europejskiej do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Już w 2010 r. Komisja zażądała od Polski zniesienia zakazu rejestracji "anglików" na wniosek Grzegorza Dorobka z Kielc, który bezskutecznie próbował zarejestrować w Polsce taki samochód.

Początkowo Warszawa odmawiała argumentując, że polskie drogi staną się jeszcze mniej bezpieczne. Komisja złożyła jednak skargę do unijnego trybunału sprawiedliwości, oskarżając nas o łamanie dwóch dyrektyw: jednej o zbliżeniu ustawodawstwa państw członkowskich dotyczącego układów kierowniczych pojazdów silnikowych i ich przyczep, i drugiej - ustanawiającej ramy homologacji (ustalania zgodności z przepisami krajowymi) pojazdów silnikowych i ich przyczep, oraz układów, części i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów. Jeśli nie zmienimy przepisów, grożą nam wielomilionowe kary.

Trudniej przy wyprzedzaniu

Polacy chętnie kupują samochody na Wyspach, bo często są znacznie tańsze od tych z kierownicą po lewej stronie. Brytyjczycy, którzy za stare samochody, szczególnie z dużymi silnikami, płacą duże podatki, chętnie pozbywają się ich i kupują nowe.

Projekt zmiany przepisów krytykuje Związek Dealerów Samochodów, który napisał w tej sprawie do ministra. Związek argumentuje, że "skutkiem nowych przepisów będzie wprowadzenie na rynek polski jeszcze tańszych i bardziej wysłużonych pojazdów z zagranicy".

Związek ostrzega też, że jazda w samochodzie z kierownicą z prawej strony będzie mniej bezpieczna. Chodzi szczególnie o manewr wyprzedzania, w czasie którego kierowca w takim samochodzie może mieć ograniczoną widoczność.

Tekst pochodzi z serwisu Wyborcza.pl - <http://wyborcza.pl/0,0.html> © Agora SA
